

Schulz kandydatem SPD na kanclerza

Artur Ciechanowicz

24 stycznia przewodniczący SPD Sigmar Gabriel ogłosił podczas posiedzenia frakcji socjaldemokratów w Bundestagu, że nie będzie kandydował na urząd kanclerza, a także zrezygnuje z szefowania partii. Kandydatem partii na kanclerza we wrześniowych wyborach do parlamentu i nowym przewodniczącym ma zostać Martin Schulz, były przewodniczący Parlamentu Europejskiego. Gabriel oświadczył, że chce zrezygnować ze stanowiska ministra gospodarki i na resztę obecnej kadencji parlamentu zostać szefem niemieckiej dyplomacji. W Ministerstwie Gospodarki miałyby go zastąpić Brigitte Zypries (SPD) – minister sprawiedliwości w latach 2002–2009. Decyzja Gabriela była zaskoczeniem dla wielu jego partyjnych kolegów, przez większość z nich została jednak przyjęta pozytywnie. Negatywnie odniesiono się do formy powiadomienia o decyzji: przecieki na ten temat pojawiły się najpierw w prasie. Zjazd partyjny, który zatwierdzi wybór nowego przewodniczącego i kandydata na kanclerza, ma być przyspieszony i zamiast w maju odbędzie się za około cztery tygodnie.

Komentarz

- Niekorzystne sondaże poparcia były główną przyczyną wycofania się Gabriela z kandydowania na urząd kanclerza. Według wewnętrznego sondażu przeprowadzonego wśród członków SPD Schulz ma większe szanse w walce wyborczej przeciwko kanclerz Angeli Merkel. Również w badaniach ogólnoniemieckich były szef PE cieszy się większym uznaniem niż wicekanclerz i minister gospodarki. W ostatnim rankingu popularności polityków z początku stycznia Schulz zajął trzecie miejsce (za Frankiem-Walterem Steinmeierem i Wolfgangiem Schäuble), Gabriel zaś ósme.
- Socjaldemokraci liczą, że Martin Schulz będzie wiarygodnym symbolem nowego otwarcia w SPD i alternatywy dla rządów Wielkiej Koalicji. Gabriel kojarzył się ze współpracą SPD z CDU/CSU i niemożnością odzyskania poparcia przez to ugrupowanie (od lat wynosi ono ok. 20–25%). Dotychczasowy brak zaangażowania Schulza w politykę krajową może krótkoterminowo okazać się atutem. Od 1994 roku przebywał on w Brukseli i w związku z tym nie brał udziału we wprowadzaniu niepopularnych reform systemu socjalnego i rynku pracy kanclerza Gerharda Schrödera – Agenda 2010, które zraziły wielu wyborców do SPD.
- Mimo że socjaldemokraci (zwłaszcza lewe skrzydło partii) chcą wykreować Schulza na alternatywę dla Angeli Merkel i rządów Wielkiej Koalicji, jest to bardziej wyborcza strategia niż realistyczny plan. Kandydatura Schulza nie oznacza większych szans na lewicową koalicję z udziałem SPD, Zielonych i Partii Lewicy. Były przewodniczący PE jest równie krytyczny wobec niektórych postulatów Partii Lewicy w dziedzinie polityki zagranicznej i

europejskiej jak reszta socjaldemokratów. Z kolei radykalna frakcja w Partii Lewicy uważa Schulza za uosobienie negatywnych cech Unii Europejskiej: m.in. oderwania od problemów przeciętnych obywateli i stawiania na neoliberalne rozwiązania w gospodarce.